

MAŁACH, Co by nie było

Płynę na fali, która mnie niesie
jestem tu jeden!
muzykę robiłem od zawsze dla siebie!
dla mnie to Eden!
wszystko to co mam
teraz, kochanie, wyłącznie dla ciebie
jak będziesz już większa wszystko opowiem ci
choć jak zrobię to – nie wiem!

co by nie było
dam sobie radę
nie jestem pizda!
życie mnie trzyma na dystans
kusi mnie, żebym korzystał - wyznam
jestem normalnym chłopakiem
cisnę, bo wiem że mam patent, raczej
młodym Polakiem
choć jeżdżę na Włochy, Hiszpanie i Francje przez Pragę
gdzie my nie byli
palcem robieni to nie tu
not very happy
przerobią cię nawet dwa razy
u ciebie na poczcie, jak jesteś debil
Emery dalej na froncie
ale nie w walce by więcej wyżej
dobrze się czuje na lądzie
tańczę to breaka i to jest prawdziwe

choć co by nie było - to wchodzę
idę tu po coś
nie że po drodze
wiem za czym idę
i za tym chodzę
mam 10-letnią karocę
przy każdej płycie też się upocę
czasem tu całe dni i noce
robię se co chcę z muzyką, bo muzyką żyje na co dzień, kocie

gdzie mój dom?
gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było, powiedz
gdzie mój dom?
gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było idę

jestem artystą
z różnymi prądy czasami płynę
ni chu* nie będę nawijał jak chcesz
jak będę chciał tak nawinę
minę jaka chce zrobię do gry
nie jestem pazerny, a szczodry
wychodzę w jeansach z kredytem
zakładam dresy i mówię: dzień dobry
udaje lamusa po raty
zawsze się wkręca jakiś mordziaty
dadzą mi wszystko
nie chcą zaliczki, rachunku, faktury, przedpłaty
nie spadnę nisko
moje sumienie jest czyste
a nie jestem z bajki

mogę być każdym
a ważne kto dla mnie jest ważny: bity i kartki
mikrofon dynamic w domu
czy kur* studio duże za 500
najlepsza sushi czy najgorsze zepsuta zupa na mieście
na mieście
na mieście
co by nie było
gdzie by nie byli
dadzą se rady
dziecko, rodzin, koncerty, a kiedyś zbuduje se chatę
kojarz mnie mordo z moim warsztatem
nie urodziłem się celebrytą
foty ser obie wyłącznie dla fanów
czasem przeszkadza mi to
czasem bym chciał incognito
i skupić się tylko żeby rozjechać
głowy wysoko
nie słuchać innych
uwierzyć w siebie i dupy nie sprzedać

gdzie mój dom?
gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było, powiedz
gdzie mój dom?
gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było idę

jestem ziomalem dla mych zimali, którzy są ze mną
co by nie było
to nie jest im, i nie jest mi wszystko jedno
serio!
byliśmy razem jak było nas wielu
dziś tu najbliższych mam paru
od smutku, radości sukcesów
porażek, nie tylko browarów
dawaj tu paru
to go nie ciągnie
bo ja go nie mogę
i nawet mi wóda zajeżdżam jak mam zagrać koncert
i popija z cytryną wodę, z jebanym lodem
znam położenie, gdzie w sklepie dla ciebie jest wszystko za drogo
byłem czasami też w położeniu gdzie siana rozjebali trochę
nie ma jak dom, jebac hotel
i stara, choć własną gablotę
radził se chodząc na boso
poradzi se kiedy przysłali mu flotę
co by nie było
to robił bity i pisał kolejną zwrotkę
dlatego dla mnie muzyka jest czymś więcej
niż tylko [przedmiot
a w każda plotę wbijamy to co w bijamy w hejterów i wrogów
patrzyłem na nich tak samo z tramwaju
jak patrzę na nich dziś z samochodu
czy we Wrocławiu na Krzyki
czy w WWA na Mokotów
jestem gotowy jak nigdy
ok kiry na świecie pojawiła ona się
nie dbam o zło czy konflikty

gdzie mój dom?

gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było, powiedz
gdzie mój dom?
gdzie moja noga stanie jutro, ziom?
dla mojej rodziny chce zbudować schron
choć ciągle kracze na nas stado wron
co by nie było idę